



Sygn. akt II UK 372/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSA Agata Pyjas-Luty

w sprawie z wniosku J. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o przeniesienie na członka zarządu odpowiedzialności za należności z tytułu
składek na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 21 marca 2013 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwany organ rentowy decyzją z 19 października 2007 r., zmienioną decyzją z 11 lipca 2011 r., stwierdził odpowiedzialność odwołującej się J. Z. za składki niezapłacone przez spółkę z o.o. Zakłady Dywanów i Chodników D. w Z. w okresie od listopada 2003 r. do listopada 2005 r. Podstawą odpowiedzialności były

przepisy art. 116 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r.- Ordynacja podatkowa (niżej „Op”) oraz art. 31 i 32 ustawy z 13 października 1997 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (niżej „sus”).

Sąd Okręgowy w Z. uwzględnił odwołanie J. Z. i wyrokiem z 27 czerwca 2012 r. zmienił decyzje pozwanego w ten sposób, że ustalił, iż nie ponosi odpowiedzialności za należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy i w kwotach szczegółowo wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Sąd ustalił, że spółka D. miała trudności finansowe już od 2000 r. Zgłaszane były wnioski o upadłość spółki w 2002 r. i w 2003 r., które były odrzucane lub cofane, potem w 2004 i w 2005 r., które były zwracane. J. Z. została członkiem zarządu spółki od 10 grudnia 2003 r., wcześniej była zatrudniona jako specjalista ds. prawnych. Wraz z objęciem funkcji członka zarządu wskazano jej na konieczność podjęcia niezbędnych działań zmierzających do przeprowadzenia procesu upadłości spółki. W dniu objęcia przez nią funkcji członka zarządu spółka nie posiadała już zasobów finansowych. Zaległość z tytułu składek wynosiła 514.104,63 zł. Z końcem 2003 r. wszystkim pracownikom spółki zostały wręczone wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Wniosek o upadłość spółki J. Z. złożyła 30 grudnia 2003 r. Wniosek został zwrócony, gdyż (według ustaleń) stwierdzono braki w adresach czterech wierzycieli. Braków nie udało się usunąć, albowiem część tych podmiotów już nie istniała. J. Z. doznała udaru mózgu 11 listopada 2004 r. i do maja 2005 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Potem była całkowicie i częściowo niezdolna do pracy. W czasie choroby podpisywała dokumenty spółki lecząc się w szpitalu. Dług składkowy spółki pozwany miał zabezpieczony hipotekami na jej nieruchomości (na kwoty 484.162,34 zł, 20.096,62 zł, 120.588,17 zł). W październiku 2004 r. pozwany udzielił promesy dotyczącej zwolnienia z zabezpieczenia hipotetycznego nieruchomości pod warunkiem przekazania mu części kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości w wysokości 270.000 zł. Spółka 19 stycznia 2005 r. sprzedała nieruchomość za 1.200.000 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że nieruchomość została sprzedana poniżej „realnej wartości”, gdyż jej wartość „zdecydowanie przekraczała kwotę 2.000.000 zł”. Z transakcji do spółki spłynęło 100.000 zł na realizację roszczeń pracowniczych.

Pozostała kwota 1.100.000 zł została przeznaczona na spłatę zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego (152.900 zł), Urzędu Miasta w Z. (120.000 zł), BZWBK (454.000 zł) i ZUS O. w Z. (270.000 zł). Wszyscy wierzyciele, którzy otrzymali kwoty wynegocjowane przy umowie sprzedaży wykreślili hipoteki ustanowione na nieruchomości i umorzyli zaległości w pozostałym zakresie, za wyjątkiem pozwanego. Środki pochodzące ze sprzedaży nieruchomości – 1.100.000 zł – wystarczyły na pokrycie 50% zobowiązań wskazanych w księgach spółki. J. Z. zachorowała kiedy rozpoczęły się negocjacje w sprawie sprzedaży nieruchomości. Czynności w czasie choroby odwołującej się przejął J. P., oddelegowany z rady nadzorczej spółki. Z dniem 15 czerwca 2005 r. odwołująca się złożyła rezygnację z funkcji członka zarządu spółki. Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z 26 maja 2006 r. rozwiązał spółkę (sygn. akt ... 149/06). Postanowieniem z 19 października 2006 r. ustanowił likwidatora dla spółki. Zaległości spółki z tytułu składek wynosiły: 514.104,63 zł na 8 grudnia 2003 r., 597.418,75 zł na 11 listopada 2004 r., 620.358,04 zł na 15 czerwca 2005 r., 595.195,68 zł na 7 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy uwolnienie odwołującej się od odpowiedzialności za składki uzasadnił dwójako. Wpierw wskazał na jej niezdolności do pracy po udarze mózgu 11 listopada 2004 r. Po wtóre stwierdził, że pozwany nie wykazał bezskuteczności egzekucji. Miał hipoteki na nieruchomości spółki i udzielił promesy dotyczącej zwolnienia z zabezpieczenia hipotecznego nieruchomości pod warunkiem przekazania mu części kwoty uzyskanej ze sprzedaży w wysokości 270.000 zł. Organ rentowy poprzestał zatem na egzekwowaniu części majątku spółki, wychodząc z błędnego przekonania o bezskuteczności egzekucji w dalszym zakresie. Trudno mówić o bezskuteczności egzekucji, gdy nieruchomość została zbyta przez spółkę 19 stycznia 2005 r. za 1.200.000 zł. Wartość nieruchomości przekraczała 2.000.000 zł. Kiedy rozpoczęły się negocjacje w sprawie sprzedaży nieruchomości J. Z. zachorowała. Czynności przejął J. P. oddelegowany przez radę nadzorczą i przywiózł ją do kancelarii notarialnej celem złożenia podpisu pod umową sprzedaży. W tym czasie wierzytelność ZUS wynosiła około 800.000 zł i „z niewiadomych przyczyn z ceny nabycia na rzecz ZUS wypłacono tylko 270.000 zł. Odwołująca się nie miała zatem realnie jakiegokolwiek wpływu na negocjowanie i ustalanie warunków sprzedaży”. Pozwany miał więc realny wpływ na wynik

egzekucji i jej skuteczność, gdyż negocjował z kupującym kwotę na zaspokojenie swoich roszczeń oraz wyraził zgodę na zapłatę na jego rzecz kwoty 270.000 zł, zobowiązując się jednocześnie do zwolnienia z zabezpieczenia hipotetycznego. Działania pozwanego pozostawiają zatem wiele wątpliwości, co do tego, że egzekwowana wierzytelność nie mogła być zaspokojona w większym zakresie lub też w całości z majątku spółki. Jest to sytuacja porównywalna do częściowego zaspokojenia wierzyciela w upadłości, o którą wystąpiono we właściwym czasie. Pozwany nie wykazał więc przesłanek odpowiedzialności z art. 116 Op. Znaczenie dla uwolnienia od odpowiedzialności, po zwróceniu złożonego przez odwołującą się 30 grudnia 2003 r. wniosku o upadłość, ma wykazanie, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez winy. Odwołująca wykazała, iż braków formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości nie uzupełnia bez swojej winy. Braki dotyczyły adresów czterech wierzycieli spółki, których nie dało się usunąć, gdyż część tych podmiotów już nie istniała. Były to jednoosobowe przedsiębiorstwa. Nadto po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, który został zwrócony, J. Z. zachorowała i nie miała fizycznej możliwości złożenia wniosku. Było kilka wniosków o upadłość składanych w 2002, 2003, 2004 i 2005 r. Niespornym jest, że w dniu objęcia funkcji członka zarządu przez odwołującą się spółka nie posiadała już zasobów finansowych. Organ rentowy nie prowadził egzekucji mimo, że spółka była niewypłacalna znacznie wcześniej.

Sąd Apelacyjny w części uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 21 marca 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie J. Z. od decyzji pozwanego z 19 października 2007 r. w zakresie jej odpowiedzialności za składki za okres od listopada 2003 r. do października 2004 r. (pkt 1); oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt 2); uchylił wyrok odnośnie decyzji pozwanego z 11 lipca 2011 r. i umorzył postępowanie w zakresie wniesionego od niej odwołania (pkt 3); zmienił orzeczenie o kosztach i zniósł wzajemnie koszty postępowania przed Sądem Okręgowym (pkt 4) i zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego (pkt 5). Sąd Apelacyjny „podzielił w znacznej części ustalenia faktyczne” Sądu Okręgowego i uznał je za swoje. Błędne w części było natomiast zastosowanie prawa materialnego. Nie było podstaw do przyjęcia braku odpowiedzialności J. Z. za składki za cały sporny okres od listopada 2003 r. do listopada 2005 r. Istotnym

momentem było pogorszenie jej stanu zdrowia po udarze mózgu 11 listopada 2004 r. i dlatego po tej dacie nie może ponosić odpowiedzialności. Nie wystarczy poprzestanie na formalnym wpisaniu do rejestru, czyli bez wpływu na sprawy spółki. Oceny tej nie zmienia składanie podpisów na dokumentacji przygotowywanej przez inne osoby, w tym złożenie podpisu pod umową sprzedaży nieruchomości spółki w dniu 19 stycznia 2005 r. Bezzasadnie natomiast Sąd Okręgowy uznał, że J. Z. nie odpowiada za zaległości składkowe spółki powstałe przed 11 listopada 2004 r. Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że postępowania egzekucyjne prowadzone przez organ rentowy zostało umorzone postanowieniem Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Z. 8 maja 2007 r. z uwagi na brak majątku. Spółka sprzedała nieruchomość obciążoną wcześniej hipotekami i organ rentowy został zaspokojony w części (270.000 zł). Pozostałej kwoty długu spółka nie spłaciła. Nie jest rzeczą wierzyciela odpowiedzialność za cenę nieruchomości, jaką się uzyska w toku egzekucji. Błędnie ocenił Sąd I rolę organu rentowego w sprzedaży nieruchomości, skoro bezsporny był brak majątku spółki. Dla bezskuteczności egzekucji nie ma znaczenia rynkowa wartość majątku podlegającego egzekucji, lecz to, czy w wyniku przeprowadzonej z niego egzekucji udało się uzyskać zaspokojenie wierzycieli, co w niniejszej sprawie okazało się chybione. J. Z. nie złożyła skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości. Miała świadomość trudności finansowych spółki i nieuregulowania należności. Wniosek o upadłość z 30 grudnia 2003 r., jako zawierający braki formalne został zwrócony. Także kolejne wnioski o upadłość z 29 stycznia 2004 r., z 20 października 2005 r., z 16 listopada 2005 r. były zwracane. Z tych motywów Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie za okres od listopada 2003 r. do października 2004 r., uznając, że odwołująca jest odpowiedzialna za zaległości składkowe spółki (art. 386 § 1 k.p.c.). W odniesieniu do pozostałego okresu apelacja została oddalona (art. 385 k.p.c.). Natomiast uchylenie wyroku odnośnie decyzji pozwanego z 11 lipca 2011 r. i umorzenie postępowania w tej części wynika z tego, że decyzja ta była w całości korzystna dla odwołującej (art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej odwołująca się zaskarżyła w całości wyrok Sądu Apelacyjnego. W zakresie prawa materialnego zarzuciła naruszenie: 1. Art. 116 § 1

w związku z art. 116 § 4 ustawy Op w związku z art. 31 i 32 ustawy o sus przez:

a) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przesłanka bezskuteczność egzekucji opisana w hipotezie przepisu art. 116 § 1 jest spełniona pomimo realnej możliwości zaspokojenia się wierzyciela z majątku dłużnika na wcześniejszym etapie postępowania, kiedy wyłącznie od woli organu zależała możliwość zaspokojenia w znacznej części należności publicznoprawnych podmiotu, za którego zobowiązania przenoszona jest na podstawie naruszonego przepisu odpowiedzialność na skarżącą, w szczególności w sytuacji, w której organ – dysponując zabezpieczeniem hipotecznym zezwala na zbycie po zaniżonej cenie składnika majątku, z którego takie zaspokojenie mogłoby nastąpić, zwalniając w istotnej części ten składnik majątku spod zabezpieczenia i godząc się na uzyskanie zaspokojenia niewielkiej części należności; b) niewłaściwe zastosowanie, tj. zastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie nie została spełniona przesłanka bezskuteczności egzekucji opisana w hipotezie przepisu art. 116 § 1, bowiem organ pozwany miał realna możliwość zaspokojenia w znacznej części z majątku dłużnika na wcześniejszym etapie postępowania, kiedy wyłącznie od woli organu zależała możliwość zaspokojenia w znacznej części należności publicznoprawnych podmiotu, za którego zobowiązania przenoszona jest na podstawie naruszonego przepisu odpowiedzialność na skarżącą, bowiem organ – dysponując zabezpieczeniem hipotecznym zezwolił na zbycie składnika majątku, z którego takie zaspokojenie mogłoby nastąpić, zwalniając w istotnej części ten składnik majątku spod zabezpieczenia.

2. Art. 116 § 1 pkt 1 lit. b w związku z art. 116 § 4 ustawy Op w związku z art. 31 i 32 ustawy o sus przez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu tego przepisu, pomimo iż powinien on znaleźć w sprawie zastosowanie, bowiem skarżąca nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości spółki bez swojej winy, co wynika z faktu, że brak uzupełniana braków formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nastąpił z przyczyn od odwołującej niezależnych, takich jak niemożność ustalenia adresów wierzycieli z uwagi na ich nieistnienie oraz faktu, że wobec – co do zasady – niezmienionego stanu aktywów majątku spółki (istniejąca nieruchomości) wniosek o ogłoszenie upadłości mógł być zgłoszony w czasie właściwym (tj. pozwalającym na częściowe zaspokojenie pozwanego organu) do chwili zbycia nieruchomości stanowiącej

własność zobowiązanego, za zobowiązania którego organ pozwany przeniósł zaskarżoną decyzją odpowiedzialność na skarżącą, a w tej dacie skarżąca nie sprawowała (i nie mogła) sprawować już funkcji członek zarządu z powodów zdrowotnych. 3. Przepisów wskazanych w pkt 1 i 2 przez ich niewłaściwe zastosowanie do nieustalonego ewentualnie niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W zakresie prawa procesowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (niewskazanie ustalonego stanu faktycznego), jak również niewskazania w oparciu o jakie dowody Sąd Apelacyjny ustalił, że w sprawie doszło do formalnego umorzenia postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, pomimo nieustalenia tej okoliczności przez Sąd pierwszej instancji. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o jego zmianę przez oddalenie apelacji w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Zarzut procesowy skargi kasacyjnej ma znaczenie, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy w przypadku orzekania merytorycznego (wyroku) decyduje prawo materialne. Skarżąca nie kwestionuje, że w chwili wydania przez pozwanego decyzji o jej odpowiedzialności za składki, czyli 19 października 2007 r., egzekucja z majątku spółki była bezskuteczna w rozumieniu art. 116 § 1 ustawy Op. Bezskuteczność egzekucji ocenia się na moment wydania decyzji. Odpowiedzialność członka zarządu spółki na podstawie art. 116 § 1 ustawy Op w związku z art. 31 i 32 ustawy sus obejmuje dług składkowy powstały w okresie pełnienia funkcji w zarządzie i pozwany może ją stwierdzić (konstytutywnie) znacznie później, gdyż granicę wyznacza tu tylko termin przedawnienia odpowiedzialności (art. 118 Op). Zarzuty materialne skargi łączą się natomiast ze sprzedażą nieruchomości i kwestią upadłości spółki w latach 2003-2005, czyli ze zdarzeniami wcześniejszymi niż późniejsze stwierdzenie bezskuteczności egzekucji

w 2007 r. Podstawowe fakty nie były w sprawie sporne, czyli w szczególności niemałe zadłużenie spółki, w tym z tytułu składek już w chwili objęcia funkcji przez skarżącą, dalej sekwencja kolejnych wniosków o upadłość spółki, które były odrzucane lub zwracane, sprzedaż w styczniu 2005 r. nieruchomości przez spółkę za zgodą wierzycieli hipotecznych, czyli bez postępowania egzekucyjnego, połączona z umówionym z zainteresowanymi podziałem sumy uzyskanej ze sprzedaży dla wierzycieli i dla sprzedającej spółki, dalej rozwiązanie spółki przez Sąd i wyznaczenie dla niej likwidatora w 2006 r. Na tle tych niespornych faktów, ustalonych zresztą przez Sąd pierwszej instancji, zarzut skargi, że nie został ustalony stan faktyczny nie jest uprawniony. To, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił *in extenso*, że Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Z. postanowieniem z 8 maja 2007 r. umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 59 § 3 w związku z art. 59 § 2 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, nie oznacza, że ustalenia takiego nie mógł dokonać Sąd Apelacyjny. Postanowienie to zostało złożone wraz z apelacją przez pozwanego. Na dokumencie postanowienia widnieje prezentata wpływu do pozwanego 9 maja 2007 r. Czym innym jest więc ocena materiału dowodowego i czym innym są wymagania wynikające dla uzasadnienia wyroku z art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie sporządza się po wydaniu wyroku, stąd już tylko z tej przyczyny nie ma ono wpływu na wyrok (wynik sprawy). W ocenie zarzutu procesowego ważniejsze jest jednak stwierdzenie, że racja skarżącej, iż dokument ten nie został ujawniony przed Sądem pierwszej instancji (jak podał w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny) nie podważa tego, że Urząd Skarbowy prowadził egzekucję i umorzył ją z braku majątku. Takie zakończenie egzekucji jak i samo postanowienie nie mogą być kwestionowane. W tego rodzaju sprawach postanowienie o umorzeniu egzekucji z reguły poprzedza wydanie decyzji o odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 116 § 1 w związku art. 31 i 32 sus. Innymi słowy postanowienie o umorzeniu egzekucji zalicza się do materiału sprawy rozpoczynanej przez organ rentowy, który w przypadku odwołania stanowi dalej całość z aktami sprawy sądowej. Zatem postanowienie o umorzeniu egzekucji nie jest elementem nowym w aspekcie 381 k.p.c. Nie o sam dokument więc idzie, lecz

o bezskuteczność egzekucji poprzedzającą wydanie decyzji, a tej zarzut materialny skargi nie podważa.

Pierwsze dwa zarzuty materialne skargi naruszenia art. 116 § 1 Op (pkt 1 a i b) nie są zasadne dlatego, że na podstawie tego przepisu skarżąca zdaje się koncentrować na przesłance bezskuteczności egzekucji. Pomija jednak, iż pozwany nie prowadził i nie musiał prowadzić egzekucji z nieruchomości spółki w 2004 r. i w 2005 r., nawet gdy miał wpis hipoteki. W regulacji z art. 116 § 1 Op chodzi zasadniczo o egzekucję rozumianą jako przymus określony w procedurze, czyli rozpoczęty wnioskiem wierzyciela i skierowany do wskazanego majątku dłużnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 319). To, że pozwany miał zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości nie oznacza, że wszczął i prowadził egzekucję z nieruchomości. Prowadzenie takiej egzekucji wymagałoby wpięrow uzyskania tytułu egzekucyjnego, dalej egzekucja nie mogłaby pomijać hipotek pozostałych wierzycieli. Nie można oceniać braku egzekucji w kategoriach zaniechania i przyczynienia się wierzyciela dla zmniejszenia zaspokożenia z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze utrwalone jest już w orzecznictwie, że organ rentowy ograniczony jest jedynie terminem przedawnienia odpowiedzialności i do tego czasu sam decyduje kiedy i jakie czynności egzekucyjne powinny być podjęte. Po wtóre nieuprawnione jest odwoływanie się do przyczynienia się jako przesłanki odpowiedzialności rozumianej tak jak w przypadku odpowiedzialności członków zarządu spółki na podstawie prawa handlowego (art. 298 k.h., art. 299 k.s.h.), gdyż odpowiedzialność członków zarządu za składki na podstawie art. 116 § 1 Op w związku z art. 31 i 32 ustawy o sus nie jest z nią tożsama. Została wydzielona z odpowiedzialności członków zarządu spółki na podstawie przepisów prawa handlowego i obecnie jest to odpowiedzialność szczególna za należności publicznoprawne (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009 nr 2, poz. 20). Bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Op zależy od stanu majątkowego dłużnej spółki. Prawnego znaczenia nie ma to, jak starannie i szybko organ rentowy wprowadza zaległość składkową do windykacji oraz prowadzi jej egzekucję. Nawet w systemie prawa cywilnego szkoda wyrządzona przez dłużnika i odpowiedzialność za nią nie ulegają umniejszeniu przez to, że wierzyciel nie

egzekwuje wierzytelności. To jak wierzyciel prowadzi egzekucję nie umniejsza zakresu odpowiedzialności dłużnika. Niezasadną jest zatem argumentacja o przyczynieniu się organu rentowego do bezskuteczności egzekucji. Na tle tych podstawowych reguł zarzut skargi, że pozwany naruszył art. 116 § 1 Op przez to, że „pomimo realnej możliwości zaspokojenia się wierzyciela z majątku” zwolnił nieruchomości od hipoteki i zezwolił na zbycie nieruchomości traci na znaczeniu. Poza tym egzekucja z nieruchomości jest kosztowana i pozwany nie był jedynym wierzycielem hipotecznym. Należności zabezpieczone hipotecznie mają swoją kolejność w podziale kwoty uzyskanej z egzekucji (art. 1025 § 1 k.p.c.). Skarżąca szermuje argumentacją, którą w swoim czasie uważała za korzystną dla spółki, wszak uznawano, że rezygnacja z hipotek przez wierzycieli będzie w interesie spółki. Było to zgodne z wolą spółki, gdyż to spółka sprzedawała nieruchomości. To spółka reprezentowana przez skarżącą sprzedała nieruchomości u notariusza i ona określiła cenę, co w istocie zostało wcześniej uzgodnione nie tylko z pozwanym, ale i z pozostałymi wierzycielami, których wierzytelności też były zabezpieczone hipotecznie. Wszak w piśmie do ZUS w Z. z 13 października 2004 r. (w aktach sprawy k. 660) skarżąca napisała między innymi, że *„Sprzedaż nieruchomości jest szansą na zakończenie bytu Spółki bez konieczności prowadzenia kosztownego postępowania upadłościowego, stąd wnosimy o przychylność dla działań podjętych przez osoby zainteresowane kupnem nieruchomości”*. Nie jest więc uprawniony zarzut naruszenia art. 116 § 1 w związku z art. 116 § 4 Op, że pozwany miał realną możliwość zaspokojenia się z nieruchomości przez to, że wierzytelność składkową miał zabezpieczoną hipotecznie.

Nie są zasadne dalsze zarzuty materialne skargi (pkt 2) łączone z naruszeniem art. 116 § 1 pkt 1 lit. b w związku z art. 116 § 4 Op. Argumentacja zarzutu, że skarżąca zasadnie uwolniła się od odpowiedzialności przedstawiana jest dwojako. Należy rozdzielić dwa odrębne zachowania, czyli zgłoszenie wniosku o upadłość we właściwym czasie i niezgłoszenie wniosku z przyczyn niezawinionych. Skarżąca po objęciu funkcji zgłosiła wniosek o upadłość 30 grudnia 2003 r., jednak według ustaleń nieskutecznie, gdyż został zwrócony z braku adresów kilku wierzycieli. Jeżeli nawet przyjąć, że to brak adresów niektórych wierzycieli był przyczyną zwrotu wniosku o ogłoszenie upadłości, to brak taki mógł

zostać usunięty tylko przez wnioskodawcę, czyli przez spółkę reprezentowaną przez skarżącą. W aspekcie uwolnienia się od odpowiedzialności członka zarządu znaczenie ma tylko wniosek o upadłość wniesiony skutecznie i we właściwym czasie. Zwrot przez sąd wniosku o upadłość z powodu niezpełnienia jego braków formalnych jest równoznaczny z brakiem takiego wniosku. Sytuacja taka wyklucza możliwość uwolnienia się przez członka zarządu spółki od odpowiedzialności za jej zobowiązania z powołaniem się na zgłoszenie takiego wniosku we właściwym czasie.

Natomiast druga argumentacja skarżącej, że skoro spółka miała wartościową nieruchomość, to usprawiedliwione było niezgłaszanie wniosku o upadłość nie jest trafna. Przede wszystkim jest sprzeczna z jednoczesnym twierdzeniem o potrzebie zgłoszenia wniosku o upadłość. Po drugie, dlatego że spółka miała znaczne długi pieniężne i od dłuższego czasu ich nie płaciła. W takiej sytuacji samo zadłużenie wymagało skutecznego wniosku o upadłość. Dwie niezależne były i są podstawy ogłoszenia upadłości spółki kapitałowej. Na gruncie Prawa upadłościowego z 1934 r. pierwszą było zaprzestanie płacenia długów i wówczas nie miała znaczenia wartość majątku dłużnika, skoro nie płacił długów. Drugą była sytuacja, w której długi były regulowane, lecz majątek dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie wszystkich długów (art. 1 § 1 i § 2 Prawa upadłościowego z 1934 r.). Te podstawy upadłości nie różnią się istotnie od regulacji obecnego Prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r., zgodnie z którą dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1), a dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (art. 11 ust. 2). Każda z dwóch przyczyn ogłoszenia upadłości ma samodzielny charakter, a to oznacza, że dysponujący nawet sporym majątkiem dłużnik będzie uznany za upadłego, jeżeli zaprzestał w sposób trwały płacenia długów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2012 r., II UK 218/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 90).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

